

Sygn. akt I AGa 307/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Krystyna Golinowska

Protokolant: Karina Frątczak vel Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2023 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa N. G. (1)

przeciwko A. S. (1)

o rozwiązanie spółki

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 września 2022 r., sygn. akt X GC 714/22

1. oddała apelację,

2. zasądza od N. G. (1) na rzecz A. S. (1) kwotę

810 zł (osiemset dziesięć) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I AGa 307/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 września 2022 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa N. G. (1) przeciwko A. S. (1)

1. rozwiązał spółkę (...). S., N. G. Sp.j. z siedzibą w Ł. przy ulicy (...), (...)-(...) Ł., NIP: (...), wpisaną do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...),

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądził od N. G. (1) na rzecz A. S. (1) kwotę

1097 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dni zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i motywy:

Strony są (...). S., N. G. sp.j. z siedzibą w Ł., przy ul. (...), wpisanej do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

N. G. (1) ma 49 lat, z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Przed nawiązaniem znajomości z pozwaną, powód nigdy nie prowadził własnej działalności gospodarczej, nie miał żadnego doświadczenia ani żadnej wiedzy w zakresie prowadzenia spółki z branży kosmetycznej, czy też chemii gospodarczej

A. S. (1) ma 45 lat, ukończyła studia na Uniwersytecie (...) na kierunku (...) i (...), oraz Akademię (...) w Ł. - zielarz, terapeuta - zastosowanie składników naturalnych w kosmetyce, ukończyła kurs - wprowadzanie produktów kosmetycznych do sieci. Od wielu lat pomagała rodzicom, w prowadzeniu działalności gospodarczej w branży kosmetycznej. Działalność ta zakończyła się stratą finansową. Pozwana w tym okresie starała się pomóc rodzicom, m.in. kupując na własne nazwisko surowce do produkcji kosmetyków, ponieważ kontrahenci nie chcieli udzielać im kredytu kupieckiego.

W 2012 r. pozwana zarejestrowała własną działalność gospodarczą na nieruchomości należącej do jej rodziców, którą używała. Pozwana zatrudniała pracowników, miała własne urządzenia i maszyny do produkcji kosmetyków, była jako producent kosmetyków rozpoznawalna na rynku, miała wypracowane własne know how.

Strony pozostawały w związku partnerskim, który trwał w okresie od 2006 r. do 2019 r. Po nawiązaniu znajomości pozwana zaproponowała powodowi, by razem z nią

prowadził działalność gospodarczą, tym bardziej, że jego stanowisko w zakładzie pracy miało być likwidowane. N. G. (1) zgodził się na tę propozycję i 17 lutego 2014 r. strony zawarły umowę spółki jawnej na czas nieoznaczony. Przedmiotem jej działalności była między innymi: produkcja wyrobów kosmetycznych i toaletowych, produkcja mydła i detergentów, środków myjących i czyszczących, doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych z wyłączeniem motocykli. Do końca 2014 r. trzecim wspólnikiem była K. R.. Po wypowiedzeniu przez nią umowy spółki udziały powoda i pozwanej w zyskach i stratach były równe.

Po powstaniu spółka nie podpisała umów o odstawę mediów. Rachunki za media były opłacane z rachunku bankowego istniejącego dla działalności prowadzonej przez pozwaną, przy czym spółka zwracała jej wydatkowane na ten cel środki. Nie były jednak wystawiane refaktury do opłat za media. Powód wiedział o takim sposobie rozliczeń i akceptował go.

Spółka prowadziła działalność na nieruchomości rodziców pozwanej, na podstawie umowy podnajmu obejmującego 150 m², choć w rzeczywistości spółka korzystała ze znacznie większego terenu. Pozwana podpisała ze spółką umowę podnajmu i wystawiała faktury VAT z tytułu zapłaty czynszu. Powód wiedział o takim sposobie rozliczeń i akceptował go.

W latach 2014 – 2019 spółka jawna wykazała w dokumentacji finansowej dochody od 220000 do 576000 zł, po zaokrągleniu. W 2020 r. jej dochód wyniósł - 1.588375,44 zł, a w 2021 r. - 679221,08 zł

Strony codziennie były w siedzibie spółki i na terenie zakładu produkcyjnego. Powód zajmował się naprawą maszyn, kupował części do maszyn, urządzeń i samochodów, serwisował je. Zajmował się także zakupami środków czystości i artykułów biurowych oraz

nadzorował pracowników przy produkcji i przy sprzątnięciu. Pozwana skupiała się na pracy umysłowej, biurowej. Zajmowała się sprawami pracowniczymi i finansowymi oraz obsługą klientów. Również do pozwanej należało przygotowywanie wszelkiej dokumentacji finansowej spółki oraz kontakty z biurem rachunkowym, doradcą podatkowym i prawnikiem. Gdy były pilne zamówienia oboje wspólnicy pracowali przy produkcji.

Pozwana była bardziej rozpoznawalna na rynku, niż spółka stron, korzystała z wypracowanych kredytów kupieckich. Pozwana nabywała surowce do jednoosobowej własnej działalności, a następnie odsprzedawała je do spółki. Sprzedawała też spółce wyprodukowane we własnym zakładzie kosmetyki, które spółka sprzedawała następnie kontrahentom. Jednocześnie, zgodnie z ustaleniami stron pozwana powoli wygaszała swoją działalność gospodarczą i przenosiła majątek do spółki. W efekcie zaczęła ona zasilać spółkę własnymi urządzeniami i maszynami, do 2017

r. należący do niej park maszynowy stał się własnością spółki. Z tego powodu, na przełomie 2017/2018 r. pozwana zaprzestała produkcji komponentów chemicznych.

Rozpad związku partnerskiego stron w 2019 r. doprowadził do konfliktu między wspólnikami w spółce. Obowiązujący podział obowiązków tolerowany i akceptowany przez kilka lat zaczął być podważany przez obie strony. Pozwana zaczęła zarzucać powodowi brak aktywności w prowadzeniu spraw spółki, brak dbania o jej rozwój, podważanie jej kompetencji i decyzji, wrogie nastawianie pracowników wobec niej. Powód zarzucał pozwanej ukrywanie dokumentów finansowych, nieprzejrzystość finansową, wyprowadzanie pieniędzy ze spółki na rachunek własnej działalności, nietrafione zakupy surowców.

Strony zaczęły wymieniać między sobą korespondencję mailową z zarzutami. Powód m.in. miał pretensje do pozwanej o dokonanie nierentownej i niezgodnionej z nim inwestycji w zakup alkoholu etylowego w kwietniu 2020 r., za ponad 200000 zł. Alkohol miał służyć do produkcji żeli antybakteryjnych, na które wzrosło zapotrzebowanie w okresie pandemii, jednak okazało się, że ma zbyt intensywny zapach. Ostatecznie został wykorzystany do produkcji innych wyrobów.

Z uwagi na odmowę udostępnienia powodowi dokumentów finansowych spółki, N. G. (1) zabrał je z siedziby firmy bez zgody pozwanej i zaniósł je do księgowej, która po analizie uznała, że pozwana wyprowadza pieniądze ze spółki. Nie został jednak wykonany audyt przez biegłego rewidenta. Okazało się też, że pozwana dokonywała czynności o wartości powyżej 100000 zł bez zgody i wiedzy powoda. Powód ocenił po konsultacji z księgową, że pozwana wypłacała z majątku spółki środki finansowe ponad swój udział w zyskach na pokrycie swoich prywatnych zobowiązań, a poza tym wystawia spółce w ramach swojej działalności gospodarczej fikcyjne faktury sprzedaży, które następnie w imieniu spółki akceptowała i opłacała. Podpisała też w imieniu spółki umowę najmu przestrzeni magazynowej, która - w ocenie powoda - spółce była zbędna. Powód ocenił również, że został przez pozwaną wprowadzony w błąd, gdy wyraził zgodę na kontynuowanie przez nią działalności gospodarczej, nie będąc świadomym, iż wyrządza ona spółce szkodę, prowadząc działalność konkurencyjną, zwłaszcza że zmieniła ona firmę na (...) LABORATORIUM (...), co uznał za niezgodnione z nim promowanie nowej konkurencyjnej marki wobec spółki.

Pozwana miała pretensje do powoda o celowe parkowanie samochodu w sposób uniemożliwiający rozładunek towaru, a także o zatrudnienie znajomego B. T. na umowę o pracę, choć nigdy nie pracował on w spółce. Zaczęła zarzucać powodowi również pobieranie pieniędzy z rachunku spółki na inne cele niż związane z jej działalnością.

Spór między stronami spowodował, że pozwana w dniu 21 maja 2019 r. przygotowała porozumienie o podziale obowiązków między wspólnikami, który odzwierciedlał podział obowiązków, który funkcjonował do 2019 r. Powód nie zaakceptował tej propozycji, uważając że powinien na równi z pozwaną uczestniczyć w każdej czynności związanej z prowadzeniem spraw spółki chciał. Nie przedstawił też żadnej własnej propozycji.

Następnie Sąd meriti ustalił, że przed Sądem Okręgowym w Łodzi, pod sygnaturą akt X GC 671/22 toczy się sprawa z powództwa N. G. (1) o pozbawienie pozwanej prawa do reprezentacji i prawa do prowadzenia spraw spółki stron, na podstawie art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. Postanowieniem z dnia 13 lipca 2022 r. udzielono zabezpieczenia tego roszczenia poprzez zakazanie pozwanej reprezentowania (...) A. S. N. G. sp.j. w czynnościach prawnych pomiędzy tą spółką a pozwaną oraz w czynnościach prawnych o wartości przekraczającej 15000 zł, a także poprzez ograniczenie pozwanej prawa samodzielnego prowadzenia spraw spółki poprzez konieczność uzyskania zgody wspólnika N. G. (1) na dokonanie czynności, których wartość przekracza 15000 zł. A. S. (1) nie respektuje tego orzeczenia, uznając że spółka musi dokonywać płatności za media i surowce, zaś wspólnicy nie potrafią dojść do porozumienia w zakresie tych czynności.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotowa sprawa była rozpoznawana według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, w którym powód jest obowiązany powołać wszystkie twierdzenia i dowody w pozwie, a pozwany – w odpowiedzi na pozew (458⁵ § 1 k.p.c.)

W ocenie Sądu I instancji, powód nie sprostął ciężarowi dowodowemu wykazania, że przyczyny prowadzące do rozwiązania spółki obciążały wyłącznie pozwaną, a nadto nie wykazał, wartości majątku spółki, co pozwoliłoby na ocenę wysokości spłaty dla pozwanej przy założeniu przejęcia przez niego majątku spółki. Dalej Sąd meriti zauważył, że nawet gdyby przyjąć, iż nienależyte wykonywanie umowy spółki jawnej przez pozwaną wymagało przeprowadzenia dowodów z przesłuchania świadków, to takich wniosków dowodowych nie sformułowano w pozwie. Zaznaczył, że mimo iż powód w pozwie powołał się na audyt ksiąg rachunkowych spółki, to nie załączył takiego dokumentu do pozwu, a także nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji księgowej spółki ani dowodu z opinii biegłego księgowego. Nie udowodnił zatem, aby działania pozwanej wywołały szkodę. Zgłoszony przez powoda na rozprawie poprzedzającej wyrokowanie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego księgowego na okoliczność wskazania wartości bilansowej spółki i wielkości kwoty należnej pozwanej w wyniku przejęcia majątku spółki przez powoda podlegał oddaleniu jako spóźniony, a także bezprzedmiotowy dla rozstrzygnięcia z uwagi na dokonane ustalenia faktyczne i ocenę prawną. Sąd Okręgowy zauważył też, że ustalenie wartości majątku spółki wymagałoby przedłożenia kompletnej dokumentacji finansowej spółki, zaś żadna ze stron jej nie przedłożyła. Co więcej przeprowadzenie takiego dowodu wymagałoby również zbadania dokumentacji finansowej związanej z indywidualną działalnością pozwanej, z uwagi na powiązania oraz przepływy finansowe między obiema firmami. W tych warunkach, dołączenie do pozwu samych faktur oraz operacji na rachunku bankowym, bez powiązania ich np. z umowami zawieranymi przez pozwaną na zakup surowców i faktur zakupowych pozwanej obrazujących koszt kosmetyków produkowanych przez nią w ramach własnej działalności pozwanej nie daje podstaw do wyciągania wiarygodnych wniosków, tym bardziej że pozwana podnosiła brak zysku na tych operacjach, powoływała się na uzgodnienia stron co do takiego przepływu surowców i kosmetyków, a także na wygaszanie w ten sposób własnej działalności gospodarczej.

Sąd I instancji wskazał również, że z uwagi na podstawy faktyczne i prawne rozstrzygnięcia, a w szczególności ustalenie, że obie strony po części są odpowiedzialne za powstanie przyczyn rozwiązania spółki, a proporcje obciążenia odpowiedzialnością nie mają żadnego znaczenia, przeprowadzanie dowodu z przesłuchania świadków z odpowiedzi na pozew nie miałyby istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Poza sporem pozostawała bowiem okoliczność, że strony prowadziły sprawy spółki w miarę zgodnie do momentu funkcjonowania ich związku partnerskiego. Zakres obowiązków i zasady prowadzenia spraw spółki nawet, gdy wydawały się sporne i nieprzejrzyste nie wywoływały konfliktów i sporów. Rozpad więzi osobistych obnażył swego rodzaju ułomność w zakresie podziału kompetencji, reprezentacji spółki i zasad prowadzenia jej spraw.

Sąd meriti podkreślił, że wszystkie ustalone okoliczności sprawy wskazują, iż obie strony są odpowiedzialne za brak porozumienia i ułożenia relacji między wspólnikami spółki osobowej po ustaniu więzi osobistych między nimi. To wszystko pokazuje, iż relacja gospodarcza była determinowana układem osobistym między stronami, a nie jasnym i transparentnym podziałem obowiązków i praw, a także zasad przepływów finansowych między spółką a działalnością gospodarczą pozwanej. Ustanie więzi osobistej obnażyło ułomność przyjętych mechanizmów działania spółki i wykluczyło bezkonfliktowe współdziałanie wspólników spółki jawnej.

Przechodząc do oceny prawnej Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo okazało się zasadne w części obejmującej żądanie rozwiązania spółki. Żadna ze stron nie kwestionowała istnienia ważnych powodów w rozumieniu art. 63 k.s.h.

Na podstawie art. 66 k.s.h. sąd może przyznać jednemu ze wspólników dwuosobowej spółki jawnej prawo do przejęcia majątku spółki, jeżeli powód uzasadniający rozwiązanie spółki jawnej zachodzi po stronie drugiego z nich. W takim przypadku wspólnik przejmujący majątek spółki zobowiązany jest do rozliczenia się z ustępującym wspólnikiem według zasad określonych w art. 65 k.s.h. tj. według zasad przewidzianych dla wypłaty udziału kapitałowego, którego wartość oznacza się na podstawie osobnego bilansu, uwzględniającego wartość zbywczą majątku spółki.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że powodem rozwiązania spółki w rozumieniu art. 66 k.s.h. może być zarówno ważny powód, o którym mowa w art. 63 § 1 k.s.h. stanowiący przesłankę rozwiązania spółki przez sąd, jak również każdy inny powód prowadzący do rozwiązania spółki, istniejący tylko po stronie jednego wspólnika, w tym przyczyny rozwiązania spółki wymienione w art. 58 § 1 k.s.h., za wyjątkiem ogłoszenia upadłości spółki dwuosobowej

Zastosowanie przepisu art. 66 k.s.h. przy orzekaniu o rozwiązaniu spółki jawnej jest zatem uzależnione od spełnienia dwóch przesłanek, a mianowicie uprzedniego stwierdzenia występowania ważnego powodu rozwiązania spółki w osobie tylko jednego wspólnika oraz wyrażenia przez drugiego wspólnika woli przejęcia majątku spółki w zamian za rozliczenie się ze wspólnikiem, stronie którego istnieje przyczyna rozwiązania spółki. Jednocześnie powodu takiego nie można przypisać temu wspólnikowi, który z żądaniem przyznania majątku występuje. Jeżeli ważne powody w rozumieniu art. 63 k.s.h. wystąpiły po stronie obojga wspólników, to wyłącza to zastosowanie art. 66 k.s.h.

Sąd meriti podkreślił, że przepis art. 66 k.s.h. ma na celu ochronę przedsiębiorstwa spółki, umożliwiając jej rozwiązanie bez przeprowadzenia likwidacji i w efekcie kontynuowanie prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności, która przybiera inną formę organizacyjną. Rozwiązanie przyjęte w art. 66 k.s.h. stanowi zatem alternatywny sposób zakończenia działalności spółki, przy czym jego zastosowanie, w przypadku spełnienia wspomnianych przesłanek formalnych, pozostawione zostało swobodnej ocenie sędziowskiej. Zakres tej swobody czyni bezprzedmiotowym ewentualne stosowanie art. 5 k.c. Jednocześnie ocena, czy należy uwzględnić powództwo o przyznanie wspólnikowi prawa do przejęcia majątku spółki winna wychodzić z założenia, że regułą jest proces likwidacji.

Sąd Okręgowy wskazał dalej, że ważne powody do wypowiedzenia umowy spółki w postaci wzajemnego braku zaufania obciążają w równym stopniu obydwóch wspólników. W takim wypadku żaden z nich nie może ubiegać się o przyznanie mu prawa do przejęcia majątku spółki jawnej.

W celu oceny realizacji uprawnień i obowiązków wspólników spółki jawnej, a tym samym naruszeń w tym zakresie w kontekście wystąpienia ważnych powodów rozwiązania spółki Sąd I instancji zaznaczył, że zasadą wyrażoną w art. 29 § 1 k.s.h. jest uprawnienie każdego wspólnika do reprezentowania spółki jawnej w sposób samodzielny, zaś zgodnie z art. 39 § 1 k.s.h. każdy wspólnik ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki. Z kolei przepis art. 56 § 1 i 2 k.s.h. formułuje zakaz konkurencji, nakazując wspólnikowi powstrzymywanie się od wszelkiej działalności sprzecznej z interesami spółki bez wyraźnej lub domniemanej zgody pozostałych wspólników.

Odnosząc przywołane zasady do okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd meriti wskazał, że z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż:

- zgodne funkcjonowanie wspólników, w tym wykonywanie praw i obowiązków oraz reprezentacja spółki według ustalonego podziału, miało miejsce do 2019 r., a więc do daty rozpadu związku partnerskiego stron,
- oboje wspólnicy utracili do siebie zaufanie, możliwość komunikowania się i wspólnego podejmowania decyzji, jak i prowadzenia spraw spółki według schematu funkcjonującego do 2019 r. (prace biurowe pozwana, prace techniczne powód).

Sąd Okręgowy zauważył również, że nie jest przedmiotem niniejszego postępowania ustalenie przyczyn rozpadu związku partnerskiego stron, ale poza sporem jest, że zarówno powód jak i pozwana są odpowiedzialni za to, że funkcjonowanie założonej przez siebie spółki jawnej oparli w istocie na relacji czysto osobistej, co spowodowało, że ustanie więzi osobistej wykluczyło funkcjonowanie spółki na dotychczasowych zasadach. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest odpowiedzialność obojga wspólników za brak po 2019 r. audytu finansów spółki oraz za brak przejrzystości przepływów finansowych. Pozwana z uwagi na wykształcenie (ekonomia) i dotychczasowe zajmowanie się gospodarką finansową spółki, tym bardziej powinna o to zadbać, jednocześnie w związku z zarzutami powoda o wyprowadzenie pieniędzy ze spółki, to ona powinna dążyć do wyraźnego oddzielenia własnej działalności gospodarczej od działalności spółki. Oboje wspólnicy powinni także dążyć do zmiany umowy najmu i umów o dostawę mediów, tak by to spółka była ich stroną. Obie strony formułują względem siebie zarzuty o nadużycia finansowe, a dodatkowo powód względem pozwanej o ukrywanie dokumentacji finansowej, a pozwana względem powoda o jej wynoszenie, do tego pojawiają się zarzuty drobniejszej wagi np. o parkowanie samochodu, czy relacje z pracownikami. Oprócz zarzutów powoda co do przepływów finansowych, które bez audytu mogą budzić wątpliwości, pojawiała się istotna kwestia reprezentowania spółki przez pozwaną, w tym w czynnościach z samą sobą. Może to budzić uzasadnione podejrzenia powoda o treść i cel

tych czynności, jak i skutek finansowy. Po 2019 r. taki sposób prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji nie powinna mieć miejsca. Oboje wspólnicy, a w szczególności pozwana, która ma własną działalność gospodarczą powinna dążyć do zawarcia wyraźnych zapisów w umowie spółki jawnej co do zakresu i przedmiotu działalności objętego zakazem konkurencji, tak by nie narażać się na zarzuty powoda, że został wprowadzony w błąd w tej kwestii, zwłaszcza że zakaz konkurencji będzie obowiązywał pozwaną także w okresie likwidacji spółki jawnej.

Konkludując Sąd I instancji stwierdził, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy nie ma podstaw do uznania, iż ważne przyczyny rozwiązania przedmiotowej spółki leżą po stronie tylko jednego ze współników tj. pozwanej i orzeczenie o przyznaniu powodowi prawa do przejęcia majątku spółki z obowiązkiem rozliczenia się z nią na podstawie art. 66 k.s.h.

W tych warunkach powództwo w powyższym zakresie zostało oddalone jako niezasadne.

Sąd meriti zaznaczył, że również zgłoszone w odpowiedzi na pozew żądanie pozwanej o orzeczenie o przyznaniu jej prawa do przejęcia majątku spółki z obowiązkiem rozliczenia się z powodem na podstawie art. 66 k.s.h., nie zasługiwało na uwzględnienie z przyczyn merytorycznej niezasadności. Wspólnicy powinni zatem po rozwiązaniu spółki powinni przeprowadzić postępowanie likwidacyjne, dokonać oszacowania jej aktywów i pasywów, a następnie dokonać prawidłowego podziału majątku spółki, uwzględniając warunki umowy spółki, przepisy k.s.h., a nadto zasady współzycia społecznego i zasady uczciwości kupieckiej.

W apelacji od powyższego wyroku skierowanej do rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa o przyznanie powodowi prawa do przejęcia majątku spółki (...).S., N. G. Sp.j. z siedzibą w Ł. powód zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 235² § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego bez wskazania

podstawy prawnej takiego rozstrzygnięcia w postanowieniu,

b) art. 235² § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii

biegłego pomimo niewystąpienia żadnej z podstaw wskazanych w tym przepisie,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- nieprawidłowe uznanie, że powód nie udowodnił, iż przyczyny rozwiązania spółki leżą jedynie po stronie pozwanej,

- ocenę wiarygodności zeznań stron przez pryzmat sposobu wypowiedzi powoda,

- bezpodstawną, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym ocenę zeznań pozwanej co do istnienia po stronie skarżącego przyczyn rozwiązania spółki,

d) art. 316 § 2 k.p.c. poprzez nieotwarcie zamkniętej rozprawy na nowo, pomimo ujawnienia się po jej zamknięciu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 6 k.c. w zw. z art. 66 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na

uznaniu, że skarżący był zobowiązany udowodnić, iż po jego stronie nie leżą przyczyny rozwiązania spółki, w sytuacji gdy prawidłowy rozkład ciężaru dowodowego wskazuje, że to pozwana powinna udowodnić istnienie tych przyczyn po stronie powoda, a także polegające na niewskazaniu, które okoliczności ujawnione w toku postępowania i przyjęte przez Sąd za prawdziwe mogą zostać uznane za przyczyny rozwiązania spółki,

b) art. 66 k.s.h. poprzez jego niewłaściwą wykładnię, polegającą na uznaniu, że dla

zastosowania tego przepisu konieczne jest ustalenie wartości spółki oraz udziałów wspólników,

c) art. 66 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie pomimo wystąpienia przesłanek do

wydania rozstrzygnięcia w tym trybie,

d) art. 66 k.s.h. w zw. z art. 39 § 1 k.s.h. poprzez uznanie, że naruszenie przez pozwaną

obowiązku prowadzenia spraw spółki nie jest istotną okolicznością w sprawie, co w efekcie doprowadziło do nieuwzględnienia wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy na nowo.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nadto apelujący wniósł o przedstawienie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne: czy powody rozwiązania spółki leżące po stronie jednego ze wspólników, wskazane w art. 66 k.s.h. należy rozumieć również jako potencjalne powody do żądania rozwiązania spółki (pomimo istnienia których spółka dalej funkcjonowała i nie żądano jej rozwiązania), czy też jako powody, których zaistnienie doprowadziło do rozwiązania spółki (apelacja – k. 751 - 760).

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego (k. 773 - 776).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne dokonane w rozpoznawanej sprawie przez Sąd Okręgowy i uczynił je jednocześnie podstawą swojego orzeczenia. Uznać także należało, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do apelacji powoda w pierwszej kolejności Sąd drugiej instancji uznał za zasadne ustosunkowanie się do podniesionych przez skarżącego zarzutów obrazy prawa procesowego, ponieważ jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego i w konsekwencji ocenę zarzutów ich naruszenia.

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 235² § 1 i 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego jako spóźnionego i nieprzydatnego dla rozstrzygnięcia. Sąd I instancji trafnie bowiem zaakcentował, że przedmiotowa sprawa miała charakter gospodarczy, zatem po myśli art. 458¹ § 1 k.p.c. strony zobligowane były do niezwłocznego zgłoszenia wszystkich twierdzeń i dowodów. Nie sposób podzielić stanowiska apelującego, że potrzeba powołania wspomnianego dowodu wynika dopiero po zapoznaniu się ze stanowiskiem pozwanej wyrażonej w odpowiedzi na pozew. Zauważyć bowiem należy, że powód załączył do pozwu ponad 200 kart faktur i wydruków operacji bankowych oraz dokumentów księgowych dla wykazania, zarzucając pozwanej dokonywanie nieprawidłowych operacji finansowych, działanie nielojalne wobec spółki oraz pobieranie zysków ponad przysługujący jej udział. Nie ma zatem żadnej wątpliwości, że już twierdzenia zawarte w pozwie, w celu ich weryfikacji wymagały wiadomości specjalnych, co obligowało do zgłoszenia wniosku o dopuszczenie opinii biegłego. Teza ta jest tym bardziej zasadna, że sam skarżący powoływał się w pozwie na audyt ksiąg rachunkowych spółki, a zatem zdawał sobie sprawę, zwłaszcza że był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, iż dokonanie oceny prawidłowości czynności podejmowanych przez pozwaną w zakresie prowadzenia spraw spółki i ewentualnego działania na szkodę spółki bądź na szkodę drugiego wspólnika (powoda). Nie można zaaprobować podniesionego w apelacji argumentu, że dopiero z odpowiedzi

na pozew powód dowiedział się, że pozwana postawionym jej zarzutom zaprzecza, gdyż jego akceptacja oznaczałaby, że formułowanie wszelkich wniosków dowodowych aktualizowałoby się dopiero po zaprzeczeniu przez stronę przeciwną twierdzeniom podniesionym w piśmie procesowym, w tym pozwie. Zasadnie również zauważył Sąd meriti, że wykazanie nierzetelności działania pozwanej w powyższym zakresie wymagało przeprowadzenia dowodu z pełnej dokumentacji księgowej spółki (...), nie zaś wybiórczego przedstawienia dokumentów załączonych do pozwu. Przede wszystkim jednak kluczowy w tym zakresie był dowód z opinii biegłego dysponującego wiedzą fachową pozwalającą na ocenę załączonych do akt dokumentów także w aspekcie przydatności do zbadania rzetelności wykonywanych przez pozwaną dyspozycji finansowych. Nie można też odrzucić argumentacji pozwanej, że postawiony jej przez skarżącego zarzut wyprowadzania pieniędzy poza spółkę wymagałby zbadania również dokumentacji finansowej prowadzonej przez nią indywidualnej działalności gospodarczej z uwagi na ścisłe powiązania między obiema firmami. Wniosków dowodowych w tym zakresie powód także nie zaferował.

Ponadto, podzielić należy zapatrywanie Sądu Okręgowego, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do ustalenia, że przyczyny rozwiązania spółki istniały po stronie obojga współników, do czego Sąd odwoławczy odnieść się bliżej w dalszej części uzasadnienia, zatem dopuszczenie dowodu z opinii biegłego okazało się ostatecznie bezzasadne.

Zamierzonego skutku nie może również odnieść zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie sądowym ugruntowane jest stanowisko, że dla skuteczności zarzutu naruszenia powołanego przepisu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ustalenia faktyczne Sądu i poczynioną przezeń ocenę dowodów. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06). Skarżący może wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03). Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99). Skarżący winien zatem wykazać w wywiedzionej apelacji, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie mogłoby być skutecznie przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Samo zaś przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu nie jest co do zasady wystarczające (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12).

Strona powodowa upatrywała naruszenia przywołanego wyżej przepisu w dokonaniu sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, newszechstronnej, nierównej i wyrzykowej oceny dowodów, pozbawionej obiektywnego rozważania całości materiału dowodowego, wyrażającej się w szczególności w nieprawidłowym uznaniu, że apelujący nie udowodnił, iż przyczyny rozwiązania spółki leżą jedynie po stronie pozwanej, a także w bezpodstawnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym ocenie zeznań pozwanej co do istnienia po stronie skarżącego przyczyn rozwiązania spółki, co w konsekwencji jej zdaniem doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych i sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wbrew jednak zarzutom apelacji ustalenia faktyczne poczynione w sprawie są oparte na prawidłowo przeprowadzonych dowodach, w tym dowodzie z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.) które zostały ocenione bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić przy tym należy, że zarzut błędnego uznania, iż obojgu współnikom można przypisać ważne powody uzasadniające rozwiązanie spółki w istocie nie dotyczy ustaleń

faktycznych, lecz oceny tychże ustaleń pod kątem przepisów prawa materialnego, w szczególności równoważności zarzutów jakie wobec siebie kierują obie strony jako przesłanki rozwiązania spółki.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 316 § 2 k.p.c. poprzez nieotwarcie zamkniętej rozprawy na nowo, pomimo ujawnienia się po jej zamknięciu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Jak wynika z uzasadnienia apelacji okolicznościami tymi miało być zaprzestanie zajmowania się sprawami spółki przez pozwaną i przerzucenie całości obowiązków na powoda, co – jak podkreślił skarżący - stanowi kolejną okoliczność obciążającą A. S. (1) i utwierdza go w przekonaniu, że spółka nie może dalej funkcjonować. Jak się zdaje, uszło jednak uwadze apelującego, że Sąd Okręgowy również nie miał wątpliwości co do istnienia ważnych powodów uzasadniających rozwiązanie spółki i orzekł pozytywnie w tym przedmiocie, zaś przedmiotem zaskarżenia jest oddalenie powództwa o przyznanie mu prawa do przejścia spółki. W tych warunkach trafnie przyjął Sąd I instancji, że brak było podstaw do otwarcia na nowo zamkniętej rozprawy.

Przechodząc do zarzutów materialnoprawnych, nie można odmówić racji argumentacji powoda, że to na pozwanej ciążył obowiązek wykazania, iż także po jego stronie leży przyczyna rozwiązania spółki, natomiast nie jest trafny zarzut, że Sąd meriti nie wskazał, które okoliczności ujawnione w toku postępowania mogą zostać uznane za obciążające go przyczyny rozwiązania spółki. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje bowiem, że Sąd Okręgowy w sposób wyraźny wskazał na przyczyny rozwiązania spółki leżące po stronie skarżącego, skutkujące usprawiedliwioną utratą zaufania przez stronę przeciwną wobec niego, dokonując przy tym pozytywnej oceny zeznań pozwanej co do zachowania powoda i jego wpływu na funkcjonowanie spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w realiach rozpoznawanej sprawy nie doszło do naruszenia art. 66 k.s.h. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji strony zbudowały spółkę (...) na relacji osobistej, co miało zapewne wpływ na ukształtowanie sposobu prowadzenia spraw spółki, polegające na przejściu funkcji zarządczych przez pozwaną, zaś funkcji pomocniczej w sprawach technicznych przez powoda. Podział taki w sposób istotny odbiegał od zasad współdziałania wspólników spółki jawnej, w szczególności od przewidzianego w art. 39 1 k.s.h. prawa i obowiązku prowadzenia spraw spółki przez każdego wspólnika. Podkreślić przy tym należy, że do 2019 r., dopóki strony były partnerami w życiu osobistym skarżącemu nie tylko nie przeszkadzał taki podział, ale też godził się on na prowadzenie przez pozwaną de facto działalności konkurencyjnej, co więcej godził się na ścisłe powiązania między tymi obiema działalnościami, w tym przepływy finansowe, których nie badał ani nie kontrolował.

Sąd odwoławczy podziela pogląd, że długotrwały konflikt między wspólnikami, utrata wzajemnego zaufania, działanie mające na celu obrażę lub urażenie innych wspólników oraz pogorszenie relacji interpersonalnych w spółce powodują niemożność bezkonfliktowego współdziałania ze wspólnikiem. Nie negując, że powód zarzucił pozwanej znacznie poważniejsze nieprawidłowości, które w okolicznościach sprawy są co najmniej uprawdopodobnione, na co wskazuje nie tylko materiał zebrany w niniejszej sprawie, ale też postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia powództwa wydane w sprawie X GC 671/22 zakazujące pozwanej samodzielnego reprezentowania spółki w czynnościach prawnych o wartości przekraczającej 15000 zł oraz ograniczającej jej prawo samodzielnego prowadzenia spraw spółki poprzez konieczność uzyskania zgody wspólnika na dokonanie czynności, których wartość przekracza 15000 zł, w ocenie Sądu odwoławczego główny powód, mający negatywny a w zasadzie destrukcyjny wpływ na możliwość dalszego funkcjonowania spółki ma charakter subiektywny. Rzecz w tym, że osobisty konflikt między stronami związany z rozpadem ich związku partnerskiego przełożył się na obciążającą obie strony nieumiejętność podjęcia konstruktywnych działań mających na celu dalsze współdziałanie w ramach prowadzonej spółki, w tym wypracowanie zasad racjonalnego podziału obowiązków. W tym zakresie stosując kryterium obiektywnego obserwatora żadna ze stron nie zaproponowała rozwiązania uwzględniającego prawa obojga wspólników, ale też interesy spółki. Zauważyć bowiem należy, że treść porozumienia zaproponowanego przez pozwaną (k. 605 – 607) nieznacznie różni się od dotychczasowego podziału obowiązków, zgodnie z którym to A. S. (1) miała załatwiać większość spraw urzędowych, a także marketingowych, co oznacza, że to ona podejmowałaby kluczowe z gospodarczego punktu widzenia działania. Z kolei słusznie zauważył Sąd meriti, że powód nie tylko nie przedstawił żadnej propozycji uporządkowania zasad prowadzenia spółki po 2019 r., lecz w złożonych zeznaniach przedstawił całkowicie nieracjonalne zasady dalszego funkcjonowania spółki, obnażające całkowity brak doświadczenia w tym zakresie. Nie sposób bowiem

uznać za racjonalną propozycję apelującego, żeby wspólnicy „robili wszystko po równo”. Jako przykład takiego funkcjonowania, powód wskazał na celowość sprzątnięcia firmy przez pozwaną, podobnie jak on to robi, dokonywanie wypłaty wynagrodzeń pracownikom w jednym miesiącu przez powoda, a w drugim przez pozwaną oraz konieczność pracowania przez każdego ze wspólników po 50% (zeznania powoda e-protokół rozprawy z 25 sierpnia 2022 r., 01:05:15 – 02:17:20). Zdaniem Sądu II instancji takiej propozycji powoda nie można uznać za racjonalną, co uzasadniało utratę zaufania wobec niego przez pozwaną i stanowi ważny powód rozwiązania spółki. W tych warunkach nie budzi wątpliwości, że po 2019 r. zachowanie obu stron w sposób negatywny wpływało na funkcjonowanie spółki, choć jak zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy nieprawidłowości po stronie pozwanej są większe, zaś ich egzemplifikacja wskazana została na stronie 18 – 20 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

W efekcie prawidłowo przyjął Sąd I instancji, że ważne powody w rozumieniu art. 63 k.s.h. wystąpiły po stronie obojga wspólników, co wyłącza zastosowanie art. 66 k.s.h. Należy przy tym zauważyć, że przepis ten ma na celu ochronę przedsiębiorstwa spółki, umożliwiając jej rozwiązanie bez przeprowadzenia likwidacji. Umożliwia kontynuowanie prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności, która przybiera inną formę organizacyjną (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 343/07). Jednocześnie podkreślić należy, że art. 66 k.s.h. ustanawia wyjątek na korzyść wspólnika, który nie dał powodu do rozwiązania spółki, zatem ocena, czy należy uwzględnić powództwo o przyznanie wspólnikowi prawa do przejęcia majątku spółki winna wychodzić z założenia, że regułą jest proces likwidacji.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym wyrażony w orzecznictwie pogląd, że utrata zaufania między wspólnikami, wynikająca z utrwalonego i eskalującego konfliktu między wspólnikami obciąża w równym stopniu obydwu wspólników. W takim wypadku żaden z nich nie może ubiegać się o przyznanie mu prawa do przejęcia majątku spółki jawnej (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 listopada 2012 r., I ACa 1096/12 i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 1602/13).

Ponadto, wbrew zapatrywaniu skarżącego, przepis art. 66 k.s.h. nie daje podstawy do badania przez Sąd rozstrzygający żądanie przyznania prawa do przejęcia spółki przez jednego ze wspólników wagi czy też ciężaru uchybień każdego z nich, bowiem okoliczność, po czyjej stronie wystąpiły większe nieprawidłowości składające się na obciążający go powód rozwiązania spółki jest prawnie irrelevantna. Z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygania są to bowiem okoliczności nie podlegające wartościowaniu. Celem instytucji uregulowanej w art. 66 k.s.h. nie jest bowiem rewanż na drugim wspólniku, jak zdaje się przyjmować skarżący.

W ustalonym stanie faktycznym oceny powyższej nie zmienia okoliczność, że postanowieniem z dnia 1 grudnia 2022 r. prokurator przedstawił pozwanej zarzut wyrządzenia spółce (...) znacznej szkody majątkowej w okresie od 13 lipca do grudnia 2022 r. (postanowienie – k. 815). Szkoda ta miała powstać w trakcie trwania niniejszego procesu i miała być wynikiem niezastosowania się do postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia wydanego w sprawie X GC 671/22 Sądu Okręgowego w Łodzi, co świadczy o eskalowaniu konfliktu i wzajemnych oskarżeń między stronami. Dokonanie oceny prawnokarnej działania pozwanej opisanego w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów w sprawie o czyn z art. 296 k.k. nie należy oczywiście do Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę. O ile ustalone zostanie, że A. S. (1) wyrządziła szkodę spółce będzie to stanowiło podstawę do zainicjowania odrębnego procesu i zgłoszenia roszczenia odszkodowawczego. Okoliczności powyższe, ujawnione na etapie postępowania apelacyjnego nie dają natomiast podstaw do zmiany oceny zasadności żądania z art. 66 k.s.h.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dodatkowym argumentem za oddaleniem żądania pozwu w części obejmującej żądanie przyznania powodowi prawa przejęcia spółki jest ujawnione w toku procesu małe doświadczenie powoda w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. W tym miejscu godzi się przypomnieć, że jeden z zarzutów skierowanych przez apelującego do pozwanej dotyczył przerzucenia na niego całości dotychczas wykonywanych przez siebie obowiązków związanych z prowadzeniem spółki, co miało nastąpić bezpośrednio po wydaniu przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia w sprawie X GC 671/22. Na tym zarzucie powód sformułował wniosek o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy. W tych warunkach, w ustalonych okolicznościach sprawy odstąpienie od reguły ustawowej, czyli likwidacji przedmiotowej spółki, byłoby także niesłuszne, bowiem nie istnieją przesłanki

pozwalające na sformułowanie wniosku, że postulowane przez apelującego rozstrzygnięcie przyczyniłoby się do zachowania przedsiębiorstwa spółki i należytego rozliczenia się ze strona przeciwną na zasadach określonych w art. 65 k.s.h.

Sąd II instancji nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez apelującego wniosku o przedstawienie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego w celu wyjaśnienia, czy powody rozwiązania spółki leżące po stronie jednego ze wspólników, wskazane w art. 66 k.s.h. należy rozumieć również jako potencjalne powody do żądania rozwiązania spółki (pomimo istnienia których spółka dalej funkcjonowała i nie żądano jej rozwiązania), czy też jako powody, których zaistnienie doprowadziło do rozwiązania spółki. Kwestia powyższa nie wywołuje wątpliwości, bowiem pozytywna odpowiedź na powyższe pytanie zmierzałaby do zaaprobowania nieakceptowalnej tezy, że istotna w aspekcie przesłanek art. 66 k.s.h. jest okoliczność, który ze wspólników wystąpił z powództwem o rozwiązanie spółki. Okoliczność bowiem, że do tego momentu spółka funkcjonowała nie oznacza, że nie zachodziły ważne powody jej rozwiązania po stronie obu wspólników. Co więcej, nieuprawnione jest forsowane w apelacji twierdzenie, że mimo konfliktu stron pozwanej nie przeszkadzało to w dalszym prowadzeniu spółki i nie dostrzegała ona potrzeby zakończenia jej działalności, skoro N. G. (1) w złożonych w niniejszej sprawie zeznaniach oświadczył, iż pozwana od 2019 r. kierowała do niego maile, że chce rozwiązać spółkę (zeznania powoda e-protokół rozprawy z 25 sierpnia 2022 r., 01:58:45 – 01:00:50).

Z tych wszystkich względów oraz na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd II instancji oddalił apelację jako bezzasadną

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c.